

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.S.A. 64108

Zabójca dwu postów chorwackich



PUNIŠA RACIĆ

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu

WARSZAWA, 26.6.

W jednym z pism zamiejscowych ukazały się pogłoski, iż na wczorajszej Radzie Gabinetowej rozważano realność budżetu w redakcji sejmowej, a w związku z tem ewentualne zmiany w Rządzie.

Wedle naszych informacji najbliższa już przyszłość wyjaśni wytworzona przez Sejm sytuacja i wówczas pogłoski o rekonstrukcji gabinetu mogą się urzeczywistnić.

Pod znakiem niebieskich dzwonek zabiera się kongres demokratów do wybrania kontrkandydata Hoovera

NOWY JORK, 26.6. Dziś rozpoczął swe obrady w Honston (Texas) kongres partii demokratycznej, celem wybrania swego kandydata na stanowisko prezydenta Stanów.

Nowozbudowana sala zebrań jest dumą demokratów, gdyż po mieście może aż 15,000 osób, a więc o cały tysiąc więcej, niż sala republikanów w Kansas City.

Na ścianach umieszczono otoczone flagami emblematy poszczególnych stanów. Poza tem ściany, drzwi, a nawet fotele ozdobiono bukietkami niebieskich dzwonek — symbolem stanu Texas.

We wszystkich drzwiach czekają na delegatów uroczyste kwiatki, które każdemu z wchodzących na salę wręczają bukiet niebieskich dzwonek.

Zarobki robotników w hutnictwie górnośląskim będą o 6 proc. podwyższone

KATOWICE 26.6. Komisja arbitrażowa i pojednawcza wydała wczoraj po długich naradach orzeczenie w sprawie regulacji zarobków robotników zatrudnionych w hutnictwie górnośląskim.

Komisja przewiduje podwyższenie zarobków robotniczych w hutnictwie metalowym o 6 proc. z ważnością od dnia 1 lipca br.

Rozpatrzenie kwestii dopłaty za 9-tą i 10-tą godzinę pracy w hutnictwie metalowym, oraz sprawę regulacji zarobków w hutnictwie żelaznym odroczone do dnia 30 bm.

ŚWIĘTOKRADZTWO w śródmieściu Krakowa

KRAKÓW 26.6. W kościele św. Anny dokonano kradzieży liczących wotów oraz 562 zł. z rozbitej skarbnicy. Sprawca zbrodni ścigany przez publiczność, porzucił zarobowane wota i zbiegł.

Wybawca Nobilego rozbitkiem na krze lodowej

BOHATERSKI LOTNIK SZWEDZKI PRZY OBOZIE „ITALIA” UGRZĄŻŁ W ZASPIE ŚNIEŻNEJ

Nad rozbitkami czuwa Matka Boska Loretańska

RYM 26.6. — Tel. wł. — Gen. Nobile w telegramie do rządu włoskiego opisuje swoje uratowanie przez szwedzkiego lotnika Lundborga.

General domagał się, aby lotnik zabrał najpierw innych uczestników wyprawy, a jego na końcu.

Lundborg jednak oświadczył, że **utrzymał rozkaz**

zabrania najpierw gen. Nobile, a potem dopiero innych. Lotnik przekonał generała argumentem, iż uratowanie go jest przede wszystkim dlatego konieczne, że tylko on może udzielić wskazówek, w jakim kierunku należy zwrócić poszukiwania za innymi członkami załogi „Italii”.

Gen. Nobile donosi dalej, że towarzysze jego byli w chwili pożegnania się z nim **w dobrym nastroju**,

on sam zaś jest przekonany, że w przeciągu kilku dni znowu ich uścisi. Nobile nie traci nadziei, że uda się również odszukać i tę grupę jego załogi, która umieszczona została razem z powłoką balonu.

Urządowy biuletyn lekarski o stanie zdrowia gen. Nobile stwierdza, że głęboka rana na prawej gołeni **zabliźnia się**.

Pozatem skóra z prawej ręki jest zdarta i silnie krwawi. Stopa prawej nogi w kilku miejscach jest zgnieciona.

Zdaniem lekarzy kuracja Nobilego potrwa około 40 dni. (UP.).

OSLO, 26.6. Gen. Nobile po uratowaniu go wysłał do swej żony następujący telegram:

„Powiedz matkom i żonom moich pięciu kochanych towarzyszy, że zobaczą oni wraz z mą świętą ziemię ojczystą. Nad głowami ich bowiem **czuwa Najświętsza Panna Loretańska**,”

której obrazu nawet straszliwy upadek nie uszkodził. Towarzysze moi są obecnie spokojni, ponieważ ja jestem tutaj, tak, jak oni sobie tego życzyli. Przesyłam Tobie i Marii tysiące pozdrowień (pod-

pisal) Umberto”. (PAT.).

KINGSBAY 26.6. — Tel. wł. — Samolot Lundborga, który w towarzystwie hydroplanu odleciał po pozostałych na krze lodowej towarzyszy generała Nobile, **uległ przykremu wypadkowi**. Próbował on wylądować w pobliżu obozu generała na krze, która z wysokości samolotu wydawała się zupełnie równa i gładka.

Okazało się jednak, że jest ona pokryta 20-centymetrową warstwą zmarniętego śniegu. Samo lot wrył się w niedość twardy śnieg i przewrócił.

Wobec tego Lundborg **zajął miejsce generała** Nobile i ulokował się wśród reszty rozbitków. Oczekiwano, że dzis po południu wystartuje po na prawieniu maszyny, uszkodzenia

Jednak są fak poważnej natury, że start będzie mógł nastąpić dopiero po otrzymaniu części zapasowych i wmontowaniu ich, co zajmie przynajmniej dwa dni.

Dziś krażyły nad obozowiskiem rozbitków trzy luno szwedzkie samoloty, które jednak nie odważyły się wylądować z powodu złego terenu. Kierownik szwedzkiej ekspedycji ratunkowej kpt. Tornberg złożył raport, iż

ratunek reszty rozbitków jest możliwy tylko przy pomocy lekkich aparatów, mających miejsce na dwie osoby. Kra, na której znajdują się rozbitkowie, ma zaledwie 300 metrów długości i 200 szerokości. Lądowanie płatowca może nastąpić tylko **w porze nocnej**,

kiedy śnieg jest przymarznięty. Trzy takie samoloty są w Sztokholmie przygotowywane i już jutro mają wylecieć do Szpikbergu.

Kpt. Tornberg zamierza jutro dolecieć do obozowiska załogi „Italia” i zrzucić dla Lundborga części zapasowe dla jego maszyny.

Lotnisko na Krze przygotowuje Lundborg

Dwa lekkie samoloty szwedzkie ruszą na pomoc towarzyszą gen. Nobilego

SZTOKHOLM 26.6. Porucznik Lundborg, który z uszkodzonym samolotem osiadł na krze w obozie rozbitków „Italia”, dołożył, że pracuje obecnie nad przygotowaniem toru dla lądowania samolotów. Uszkodzona maszyna jego jest narazie nie do użycia. Zapasy żywności wystarczą na dwa miesiące.

Po przewiezieniu generała Nobilego w bezpiecznie miejsce

Coraz więcej obaw o los Amundsena

Rząd norweski organizuje wyprawę ratunkową

PARYŻ, 26.6. „Information” otrzymało wiadomość, że so-

Szofer pretendentem do tronu



Książę Aleksander Kotromanic, szofer taksówki berlińskiej, który jest podobno potomkiem jakiejś dynastii bośniackiej i z tego tytułu rości sobie pretensje do tronu chorwackiego.

ARESZTOWANIE ANTYSEMITY W Kijowie

MOSKWA 26.6. — Tel. wł. — Władze sowieckie aresztowały w Kijowie pod zarzutem szerzenia antysemityzmu profesora matematyki na uniwersytecie, kijowskim Czudinowa.

Ofiary strzałów w skupczyźnie jugosłowiańskiej



Dr. JERZY BASARICZEK



PAWEŁ RADICZ

Śniadanie na cześć Kubali i Idzikowskiego w ambasadzie polskiej w Paryżu

PARYŻ 26.6. W ambasadzie polskiej odbyło się śniadanie na cześć lotników majorów Kubali i Idzikowskiego.

W śniadaniu wzięli udział bezni przedstawiciele Francji.

Po śniadaniu ambasador Chla

powiśł z małżonką i całym towarzystwem udał się na lotnisko w Villacoublay, gdzie obejrzał płatowiec, na którym majorowie Kubala i Idzikowski po odbyciu kilku próbnych lotów wyruszą do Ameryki

ZA KULISAMI RZĄDU

Sprawozdanie z półtorarocznej działalności

WARSZAWA, 26.6.

Przed rozpoczęciem obrad budżetowych postawie senatorowie znaleźli na swoich pulpach obszerny tom p. t. „Materiały odnoszące się do działalności rządu w czasie od 15 maja 1926 r. do 31 grudnia 1927 r.”.

Z prostą szczerością odstąpił nam sprawozdanie rządu to, co zawyżal

jest ukryte przed okiem przeciętnego obywatela. Pozwala nam ono zajrzeć za kulisy rządzenia, poznać koleje, jakie musi przechodzić każda zmiana czy udoskonalenie w funkcjonowaniu władz.

Obywatel, który krócej czeka przed okienkiem na załatwienie swojej sprawy, wypełnia krótki formularz zamiast pisać długie podania i spotyka uprzejmą odpowiedź na postawione pytanie, nie zdaje sobie sprawy ile przygotowawczej teoretycznej pracy potrzeba, aby osiągnąć najprostsze ułatwienie w codziennym życiu.

Poucza o tem sprawozdanie min. spr. wewn. Mechanizacja czynności urzędowych, zmniejszenie obiegu papierów, popularyzowanie zasad naukowej organizacji pracy — oto sposoby, którymi przyspieszono i udoskonalono ruch poszczególnych kółek naszej maszyny biurokratycznej.

Rozszerzenie kompetencji wojewodów — wstęp do dzisiejszego regionalizmu — pozwoliło obywatelowi załatwiać sprawy na miejscu, bez zwracania się, często w drobiazgach, do władz centralnych.

O wynikach osiągniętych przez ministerstwo spr. wewn. świadczy

uspokojenie kraju, a zwłaszcza burzliwych poprzednio Kresów wschodnich.

Udoskonalenie metod pracy odbija się we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Na kolejach pomimo olbrzymiego wzrostu ruchu liczba pracowników stałych zmniejszyła się ze 168.733 na 163.460. W 1925 r. na 10.000 ton

przewiezionych przypadło 1.16 pracowników, w 1927 r. — tylko 0.68.

Podobne wzmoczenie wydajności pracy stwierdza min. skarbu, poczt i telegrafów, reform rolnych, nie mówiąc o monopolach państwowych. Wszędzie życie bije potężniejącym wciąż rytmem, świadcząc o zdrowiu i siłach naszego organizmu państwowego.

Wiara w naród pozwoliła rządowi nie ukrywać nawet popełnionych błędów.

Min. spr. wewn. przyznał, że program oszczędnościowy w gospodarstwie samorządów w 1926 r. okazał się nierealny i wywołał wzmoczenie bezrobocia.

Min. wyzn. rel i ośw. publ. stwierdza otwarcie nadmierny wzrost szkolnictwa średniego ogólnokształcącego (215.470 uczniów) w porównaniu do szkolnictwa zawodowego (43.569 uczniów).

Podkreślając olbrzymi rozwój krajowej produkcji tytoniu (30 proc. konsumpcji), sprawozdanie przyznaje, że monopol tytoniowy był wprost zaskoczony tym wzrostem.

Usterki są nieuniknione w każdym dziele ludzkim. Nie zmniejszają one jednak w niczym wartości i wielkości dokonanego w ostatnich dwu latach wysiłku.

Byłoby niezmiernie pożyteczne, gdyby ci co w Sejmie i poza Sejmem rzucają oskarżenia i wyroki potępienia na dzisiejszy rząd, zechcieli przedtem przeczucić karty jego sprawozdania.

Układ dzieła jest niezwykle przejrzysty, jednolity i rzeczowy. Ale może to nie zasługa redakcji, a jedynie odbicie stanu rzeczy, który w rządzie panuje.

Z poza sprawozdań poszczególnych urzędów wyrasta ponad całością dzieła

sylwetka wielkiego meża, który od dwóch lat kieruje Polską i ożywia swoim duchem każdą komórkę państwa.

Radicz na łożu śmierci



Ofiara strzałów politycznych Jugosławii, wyrażonych w strzałach Radicza w Kupatynie.

— Król egipski Fuad przyjął wczoraj dymisję gabinetu Nahaas Paszy. — W fabryce amunicji w Nova Bolpeba w Brazylii, nastąpił z niezwykłych przyczyn wybuch, 3 osoby poniosły śmierć, liczba rannych jest znacząca.

Wznowienie rokowań polsko-litewskich

Waldemar zapewnił delegacji polskiej bezpieczeństwo

WARSZAWA, 26.6. Delegacja polska do rokowań z Litwą wyjechała do Kowna...

W skład delegacji wchodzi: naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. Hołdówko...

Delegacja polska zamieszka w hotelu Litewskim, gdzie zarezerwowano dla niej 10 pokoi.

Na skutek interwencji posła angielskiego i francuskiego Waldemaras zarządził środki zapobiegające delegatom polskim...

Zarządzenie to ujęto w instrukcję pisemną. W związku ze zbliżającą się konferencją polsko-litewską...

wznowiono do Kowna kilku zagranicznych posłów litewskich, z którymi Waldemar odbywa bezustanne narady...

Polski pociąg sanitarny w Bułgarii

witała ludność z rozrzewnieniem i łzami wdzięczności

W zrujnowanej trzęsieniem ziemi Czrypanie wybudowany będzie szpital polski

WARSZAWA, 26.6. Nasz korespondent warszawski telefunuje.

W sali konferencyjnej magistratu odbyło się wczoraj posiedzenie sprawozdawcze polskiego komitetu pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi w Bułgarii.

Po zagajeniu zebrania przez wiceprezydenta miasta Boguckiego, niezwykle interesujące sprawozdanie z polskiej akcji sanitarnej w Bułgarii złożyli pp. Franciszek Karpiński i dr. Czesław Wroczyński.

Akcje przeprowadzono przy pomocy specjalnego pociągu sanitarnego, który dzięki pomocy polskiego ministerstwa komunikacji zdolano b. szybko przystosować i wysłać na miejsce katastrofy.

Witany owacyjnie na wszystkich stacjach, przez które przejeżdżał, pociąg sanitarny zatrzymał się dłużej, niż projektowano. W Sofii, aby móc zabrać członków miejscowego korpusu dyplomatycznego, który w liczbie 51 osób udał się naszym pociągiem na miejsce katastrofy.

Nawiedzone trzęsieniem ziemi miejscowości przedstawiają obraz straszliwego zniszczenia. 191 osiedli jest zrujnowanych, blisko 50 tysięcy budynków runęło w gruzy, 300 tysięcy ludzi straciło dach nad głową.

Najbardziej zniszczone jest miasto Czrypana. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności stosunkowo mało u...

Witany owacyjnie na wszystkich stacjach, przez które przejeżdżał, pociąg sanitarny zatrzymał się dłużej, niż projektowano. W Sofii, aby móc zabrać członków miejscowego korpusu dyplomatycznego...

W sali Rady miejskiej odbyło się wczoraj w południe uroczyste otwarcie 26-go międzynarodowego kongresu pokoju, w obecności przedstawicieli rządu, ciał prawodawczych i dyplomacji.

W kongresie bierze udział około 200 delegatów, reprezentujących 20 narodowości. Przy stole prezydyjnym zasiadli: b. wicepremier prezes Thugutt sen. La Fontaine, prof. Quiddé, dr. v. Gerlach, La Foyer, dr. Haberlin, Henry Golay, dr. Polak, sen. Posner, mec. Łypaciewicz.

Obrazy kongresu otworzył prezes Thugutt. Następnie przemawiali: wiceminister spraw zagr. dr. Wysoccki, prezydent Słomiński, sen. Posner w imieniu polskiej sekcji Ligi obrony praw człowieka i obywatela, mec. Łypaciewicz im. Rady polskiego Stow. przyjaciół pokoju, p. Clemmewski im. chrześc. Stow. przyjaciół pokoju, p. Wł. Kryński im. polsk. Czerwonego Krzyża, p. dr. Budzińska-Tylicka im. polskiej sekcji międzynarodowej Ligi kochekce pokoju i wolności, im. esperantystów prof. Bujwid, sen. Nocznicki im.

W Paryżu oficerowie nasi wzięli udział w 2 dniowych popisach lotniczych.

czym wypadł na drzewo. Aparat rozbił się. Lotnicy 3 p. lotn. pułk. Przybylski i kapr. Wojciechowski ponieśli śmierć - pierwszy na miejscu, drugi w godzinę po katastrofie.

Red. Oiszewski, wobec niekaralności dotychczasowej został zasądzony na 1 miesiąc aresztu z zamianą na grzywnę w wysokości 750 zł.

Trybunał przyznał oskarżeniemu prywatnemu 1000 zł. odszkodowania, które dr. Górka protokół larnie ofiarował na fundusz wdów i sierot po dziennikarzach, oraz kosztą sądową.

Rada gabinetowa na Zamku trwała trzy kwadranse

WARSZAWA, 26.6. Rada gabinetowa, która pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej odbyła się wczoraj w godzinach południowych na Zamku, trwała trzy kwadranse. Uczestniczyli w niej prezes Ra...

Wielka manifestacja na rzecz pokoju światowego

Przedstawiciele 20 narodowości na międzynarodowym kongresie w Warszawie

WARSZAWA, 26.6. W sali Rady miejskiej odbyło się wczoraj w południe uroczyste otwarcie 26-go międzynarodowego kongresu pokoju, w obecności przedstawicieli rządu, ciał prawodawczych i dyplomacji.

W kongresie bierze udział około 200 delegatów, reprezentujących 20 narodowości. Przy stole prezydyjnym zasiadli: b. wicepremier prezes Thugutt sen. La Fontaine, prof. Quiddé, dr. v. Gerlach, La Foyer, dr. Haberlin, Henry Golay, dr. Polak, sen. Posner, mec. Łypaciewicz.

Obrazy kongresu otworzył prezes Thugutt. Następnie przemawiali: wiceminister spraw zagr. dr. Wysoccki, prezydent Słomiński, sen. Posner w imieniu polskiej sekcji Ligi obrony praw człowieka i obywatela, mec. Łypaciewicz im. Rady polskiego Stow. przyjaciół pokoju, p. Clemmewski im. chrześc. Stow. przyjaciół pokoju, p. Wł. Kryński im. polsk. Czerwonego Krzyża, p. dr. Budzińska-Tylicka im. polskiej sekcji międzynarodowej Ligi kochekce pokoju i wolności, im. esperantystów prof. Bujwid, sen. Nocznicki im.

W sali Rady miejskiej odbyło się wczoraj w południe uroczyste otwarcie 26-go międzynarodowego kongresu pokoju, w obecności przedstawicieli rządu, ciał prawodawczych i dyplomacji.

W kongresie bierze udział około 200 delegatów, reprezentujących 20 narodowości. Przy stole prezydyjnym zasiadli: b. wicepremier prezes Thugutt sen. La Fontaine, prof. Quiddé, dr. v. Gerlach, La Foyer, dr. Haberlin, Henry Golay, dr. Polak, sen. Posner, mec. Łypaciewicz.

Obrazy kongresu otworzył prezes Thugutt. Następnie przemawiali: wiceminister spraw zagr. dr. Wysoccki, prezydent Słomiński, sen. Posner w imieniu polskiej sekcji Ligi obrony praw człowieka i obywatela, mec. Łypaciewicz im. Rady polskiego Stow. przyjaciół pokoju, p. Clemmewski im. chrześc. Stow. przyjaciół pokoju, p. Wł. Kryński im. polsk. Czerwonego Krzyża, p. dr. Budzińska-Tylicka im. polskiej sekcji międzynarodowej Ligi kochekce pokoju i wolności, im. esperantystów prof. Bujwid, sen. Nocznicki im.

W sali Rady miejskiej odbyło się wczoraj w południe uroczyste otwarcie 26-go międzynarodowego kongresu pokoju, w obecności przedstawicieli rządu, ciał prawodawczych i dyplomacji.

W kongresie bierze udział około 200 delegatów, reprezentujących 20 narodowości. Przy stole prezydyjnym zasiadli: b. wicepremier prezes Thugutt sen. La Fontaine, prof. Quiddé, dr. v. Gerlach, La Foyer, dr. Haberlin, Henry Golay, dr. Polak, sen. Posner, mec. Łypaciewicz.

Obrazy kongresu otworzył prezes Thugutt. Następnie przemawiali: wiceminister spraw zagr. dr. Wysoccki, prezydent Słomiński, sen. Posner w imieniu polskiej sekcji Ligi obrony praw człowieka i obywatela, mec. Łypaciewicz im. Rady polskiego Stow. przyjaciół pokoju, p. Clemmewski im. chrześc. Stow. przyjaciół pokoju, p. Wł. Kryński im. polsk. Czerwonego Krzyża, p. dr. Budzińska-Tylicka im. polskiej sekcji międzynarodowej Ligi kochekce pokoju i wolności, im. esperantystów prof. Bujwid, sen. Nocznicki im.

W sali Rady miejskiej odbyło się wczoraj w południe uroczyste otwarcie 26-go międzynarodowego kongresu pokoju, w obecności przedstawicieli rządu, ciał prawodawczych i dyplomacji.

W kongresie bierze udział około 200 delegatów, reprezentujących 20 narodowości. Przy stole prezydyjnym zasiadli: b. wicepremier prezes Thugutt sen. La Fontaine, prof. Quiddé, dr. v. Gerlach, La Foyer, dr. Haberlin, Henry Golay, dr. Polak, sen. Posner, mec. Łypaciewicz.

Obrazy kongresu otworzył prezes Thugutt. Następnie przemawiali: wiceminister spraw zagr. dr. Wysoccki, prezydent Słomiński, sen. Posner w imieniu polskiej sekcji Ligi obrony praw człowieka i obywatela, mec. Łypaciewicz im. Rady polskiego Stow. przyjaciół pokoju, p. Clemmewski im. chrześc. Stow. przyjaciół pokoju, p. Wł. Kryński im. polsk. Czerwonego Krzyża, p. dr. Budzińska-Tylicka im. polskiej sekcji międzynarodowej Ligi kochekce pokoju i wolności, im. esperantystów prof. Bujwid, sen. Nocznicki im.

W sali Rady miejskiej odbyło się wczoraj w południe uroczyste otwarcie 26-go międzynarodowego kongresu pokoju, w obecności przedstawicieli rządu, ciał prawodawczych i dyplomacji.

W kongresie bierze udział około 200 delegatów, reprezentujących 20 narodowości. Przy stole prezydyjnym zasiadli: b. wicepremier prezes Thugutt sen. La Fontaine, prof. Quiddé, dr. v. Gerlach, La Foyer, dr. Haberlin, Henry Golay, dr. Polak, sen. Posner, mec. Łypaciewicz.

Obrazy kongresu otworzył prezes Thugutt. Następnie przemawiali: wiceminister spraw zagr. dr. Wysoccki, prezydent Słomiński, sen. Posner w imieniu polskiej sekcji Ligi obrony praw człowieka i obywatela, mec. Łypaciewicz im. Rady polskiego Stow. przyjaciół pokoju, p. Clemmewski im. chrześc. Stow. przyjaciół pokoju, p. Wł. Kryński im. polsk. Czerwonego Krzyża, p. dr. Budzińska-Tylicka im. polskiej sekcji międzynarodowej Ligi kochekce pokoju i wolności, im. esperantystów prof. Bujwid, sen. Nocznicki im.

W sali Rady miejskiej odbyło się wczoraj w południe uroczyste otwarcie 26-go międzynarodowego kongresu pokoju, w obecności przedstawicieli rządu, ciał prawodawczych i dyplomacji.

W kongresie bierze udział około 200 delegatów, reprezentujących 20 narodowości. Przy stole prezydyjnym zasiadli: b. wicepremier prezes Thugutt sen. La Fontaine, prof. Quiddé, dr. v. Gerlach, La Foyer, dr. Haberlin, Henry Golay, dr. Polak, sen. Posner, mec. Łypaciewicz.

Obrazy kongresu otworzył prezes Thugutt. Następnie przemawiali: wiceminister spraw zagr. dr. Wysoccki, prezydent Słomiński, sen. Posner w imieniu polskiej sekcji Ligi obrony praw człowieka i obywatela, mec. Łypaciewicz im. Rady polskiego Stow. przyjaciół pokoju, p. Clemmewski im. chrześc. Stow. przyjaciół pokoju, p. Wł. Kryński im. polsk. Czerwonego Krzyża, p. dr. Budzińska-Tylicka im. polskiej sekcji międzynarodowej Ligi kochekce pokoju i wolności, im. esperantystów prof. Bujwid, sen. Nocznicki im.

W sali Rady miejskiej odbyło się wczoraj w południe uroczyste otwarcie 26-go międzynarodowego kongresu pokoju, w obecności przedstawicieli rządu, ciał prawodawczych i dyplomacji.

W kongresie bierze udział około 200 delegatów, reprezentujących 20 narodowości. Przy stole prezydyjnym zasiadli: b. wicepremier prezes Thugutt sen. La Fontaine, prof. Quiddé, dr. v. Gerlach, La Foyer, dr. Haberlin, Henry Golay, dr. Polak, sen. Posner, mec. Łypaciewicz.

Obrazy kongresu otworzył prezes Thugutt. Następnie przemawiali: wiceminister spraw zagr. dr. Wysoccki, prezydent Słomiński, sen. Posner w imieniu polskiej sekcji Ligi obrony praw człowieka i obywatela, mec. Łypaciewicz im. Rady polskiego Stow. przyjaciół pokoju, p. Clemmewski im. chrześc. Stow. przyjaciół pokoju, p. Wł. Kryński im. polsk. Czerwonego Krzyża, p. dr. Budzińska-Tylicka im. polskiej sekcji międzynarodowej Ligi kochekce pokoju i wolności, im. esperantystów prof. Bujwid, sen. Nocznicki im.

W sali Rady miejskiej odbyło się wczoraj w południe uroczyste otwarcie 26-go międzynarodowego kongresu pokoju, w obecności przedstawicieli rządu, ciał prawodawczych i dyplomacji.

W kongresie bierze udział około 200 delegatów, reprezentujących 20 narodowości. Przy stole prezydyjnym zasiadli: b. wicepremier prezes Thugutt sen. La Fontaine, prof. Quiddé, dr. v. Gerlach, La Foyer, dr. Haberlin, Henry Golay, dr. Polak, sen. Posner, mec. Łypaciewicz.

Obrazy kongresu otworzył prezes Thugutt. Następnie przemawiali: wiceminister spraw zagr. dr. Wysoccki, prezydent Słomiński, sen. Posner w imieniu polskiej sekcji Ligi obrony praw człowieka i obywatela, mec. Łypaciewicz im. Rady polskiego Stow. przyjaciół pokoju, p. Clemmewski im. chrześc. Stow. przyjaciół pokoju, p. Wł. Kryński im. polsk. Czerwonego Krzyża, p. dr. Budzińska-Tylicka im. polskiej sekcji międzynarodowej Ligi kochekce pokoju i wolności, im. esperantystów prof. Bujwid, sen. Nocznicki im.

W sali Rady miejskiej odbyło się wczoraj w południe uroczyste otwarcie 26-go międzynarodowego kongresu pokoju, w obecności przedstawicieli rządu, ciał prawodawczych i dyplomacji.

W kongresie bierze udział około 200 delegatów, reprezentujących 20 narodowości. Przy stole prezydyjnym zasiadli: b. wicepremier prezes Thugutt sen. La Fontaine, prof. Quiddé, dr. v. Gerlach, La Foyer, dr. Haberlin, Henry Golay, dr. Polak, sen. Posner, mec. Łypaciewicz.

Obrazy kongresu otworzył prezes Thugutt. Następnie przemawiali: wiceminister spraw zagr. dr. Wysoccki, prezydent Słomiński, sen. Posner w imieniu polskiej sekcji Ligi obrony praw człowieka i obywatela, mec. Łypaciewicz im. Rady polskiego Stow. przyjaciół pokoju, p. Clemmewski im. chrześc. Stow. przyjaciół pokoju, p. Wł. Kryński im. polsk. Czerwonego Krzyża, p. dr. Budzińska-Tylicka im. polskiej sekcji międzynarodowej Ligi kochekce pokoju i wolności, im. esperantystów prof. Bujwid, sen. Nocznicki im.

W sali Rady miejskiej odbyło się wczoraj w południe uroczyste otwarcie 26-go międzynarodowego kongresu pokoju, w obecności przedstawicieli rządu, ciał prawodawczych i dyplomacji.

Zarysy Rządu Rzeszy wyłaniają się z tarłów i rokowań

BERLIN, 26.6. W kołach parlamentarnych przypuszczają, że Müller Franken zdoła utworzyć w ciągu dzisiejszego dnia gabinet parlamentarny bez wiążącego oparcia o partje.

Częściowy skład gabinetu będzie najprawdopodobniej następujący: kanclerz Müller Franken socjalista, sprawy wewnętrzne — Severing socjalista, finanse — Hilferding socjalista, sprawy zagraniczne — Stresemann, niemiecka partja ludowa, gospodarstwo — Curtius niem. partja ludowa, Reichswehra — gen. Groener, bezpartyjny, poczta — Schätzer, bawarska partja ludowa.

Podział 5 pozostałych portfelów nastąpi w ciągu dzisiejszych rokowań.

Jeszcze jedno odznaczenie słynnej uczonemu polskiej

Wielka uczona polska Maria Curie - Skłodowska, współodkrywczyńca radu, której imię opromienia sława wszechświatowa, otrzymała od słynnego uniwersytetu angielskiego w Glasgowie dyplom doktora honoris causa.

OLBRZYME ZAINTERESOWANIE POŻYCZKA BUDOWLANA

W skład syndykatu banków, które z Pocztaową Kasą Oszczędności na czele objęły wydaną obecnie 4 proc. państwową pożyczkę premjową inwestycyjną, wchodzi również Bank Ziemiański w Warszawie.

Zainteresowanie publiczności pożyczką jest niebywale. Do wszystkich banków przyjmujących zapisy na obligacje napływają zgłoszenia subskrypcyjne w dużej ilości, tak, iż wyłożona do sprzedaży kwota pożyczki zostanie przed oznaczonym terminem pokryta ze znaczną nadwyżką.

Rok bieżący — jak informują sferę wielkoziemiańskie — daje naogół horoskopy ujemne w dziedzinie zbiorów zboża chlebowego i paszy dla inwentarza. Na całej półkuli północnej świata, która jest główną dostarcycielką zbóż, zapowiada się spadek urodzaju o jakie 15 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Jeśli chodzi o Polskę, to według Głównego Urzędu Statystycznego, straty przeciętne w pszenicy ozimej wynoszą 7.5 proc., w życie 9.1 proc.

Najwięcej ucierpiał województwo warszawskie, na obszarze którego przepadło około 14 proc. zasiewów.

Zboża jare zapowiadają się lepiej w całym kraju. Buraki dobrze.

Natomiast prawie zupełnie przepadnie zbiór rzepaku i koniczy, stanowiący dużą uprawę na Wołyniu i w Małopolsce. Wschodniej. Pszenica miejscami wyginęła w 70 proc.

Pewne straty poniosł też rolnictwo w Wielkopolsce, gdzie dał się odczuć brak deszczów. Obliczają, że straty w życie wynoszą do 10 proc., w pszenicy 4 proc. W województwach centralnych straty wahają się w granicach 50 proc., zaliczając od gleby i kultury.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, że Müller Franken zdoła utworzyć w ciągu dzisiejszego dnia gabinet parlamentarny bez wiążącego oparcia o partje.

Częściowy skład gabinetu będzie najprawdopodobniej następujący: kanclerz Müller Franken socjalista, sprawy wewnętrzne — Severing socjalista, finanse — Hilferding socjalista, sprawy zagraniczne — Stresemann, niemiecka partja ludowa, gospodarstwo — Curtius niem. partja ludowa, Reichswehra — gen. Groener, bezpartyjny, poczta — Schätzer, bawarska partja ludowa.

Podział 5 pozostałych portfelów nastąpi w ciągu dzisiejszych rokowań.

Jeszcze jedno odznaczenie słynnej uczonemu polskiej

Wielka uczona polska Maria Curie - Skłodowska, współodkrywczyńca radu, której imię opromienia sława wszechświatowa, otrzymała od słynnego uniwersytetu angielskiego w Glasgowie dyplom doktora honoris causa.

OLBRZYME ZAINTERESOWANIE POŻYCZKA BUDOWLANA

W skład syndykatu banków, które z Pocztaową Kasą Oszczędności na czele objęły wydaną obecnie 4 proc. państwową pożyczkę premjową inwestycyjną, wchodzi również Bank Ziemiański w Warszawie.

Zainteresowanie publiczności pożyczką jest niebywale. Do wszystkich banków przyjmujących zapisy na obligacje napływają zgłoszenia subskrypcyjne w dużej ilości, tak, iż wyłożona do sprzedaży kwota pożyczki zostanie przed oznaczonym terminem pokryta ze znaczną nadwyżką.

Rok bieżący — jak informują sferę wielkoziemiańskie — daje naogół horoskopy ujemne w dziedzinie zbiorów zboża chlebowego i paszy dla inwentarza. Na całej półkuli północnej świata, która jest główną dostarcycielką zbóż, zapowiada się spadek urodzaju o jakie 15 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Jeśli chodzi o Polskę, to według Głównego Urzędu Statystycznego, straty przeciętne w pszenicy ozimej wynoszą 7.5 proc., w życie 9.1 proc.

Najwięcej ucierpiał województwo warszawskie, na obszarze którego przepadło około 14 proc. zasiewów.

Zboża jare zapowiadają się lepiej w całym kraju. Buraki dobrze.

Natomiast prawie zupełnie przepadnie zbiór rzepaku i koniczy, stanowiący dużą uprawę na Wołyniu i w Małopolsce. Wschodniej. Pszenica miejscami wyginęła w 70 proc.

Pewne straty poniosł też rolnictwo w Wielkopolsce, gdzie dał się odczuć brak deszczów. Obliczają, że straty w życie wynoszą do 10 proc., w pszenicy 4 proc. W województwach centralnych straty wahają się w granicach 50 proc., zaliczając od gleby i kultury.

Zboża jare zapowiadają się lepiej w całym kraju. Buraki dobrze.

Natomiast prawie zupełnie przepadnie zbiór rzepaku i koniczy, stanowiący dużą uprawę na Wołyniu i w Małopolsce. Wschodniej. Pszenica miejscami wyginęła w 70 proc.

Pewne straty poniosł też rolnictwo w Wielkopolsce, gdzie dał się odczuć brak deszczów. Obliczają, że straty w życie wynoszą do 10 proc., w pszenicy 4 proc. W województwach centralnych straty wahają się w granicach 50 proc., zaliczając od gleby i kultury.

Zboża jare zapowiadają się lepiej w całym kraju. Buraki dobrze.

Natomiast prawie zupełnie przepadnie zbiór rzepaku i koniczy, stanowiący dużą uprawę na Wołyniu i w Małopolsce. Wschodniej. Pszenica miejscami wyginęła w 70 proc.

Pewne straty poniosł też rolnictwo w Wielkopolsce, gdzie dał się odczuć brak deszczów. Obliczają, że straty w życie wynoszą do 10 proc., w pszenicy 4 proc. W województwach centralnych straty wahają się w granicach 50 proc., zaliczając od gleby i kultury.

Zboża jare zapowiadają się lepiej w całym kraju. Buraki dobrze.

Natomiast prawie zupełnie przepadnie zbiór rzepaku i koniczy, stanowiący dużą uprawę na Wołyniu i w Małopolsce. Wschodniej. Pszenica miejscami wyginęła w 70 proc.

Pewne straty poniosł też rolnictwo w Wielkopolsce, gdzie dał się odczuć brak deszczów. Obliczają, że straty w życie wynoszą do 10 proc., w pszenicy 4 proc. W województwach centralnych straty wahają się w granicach 50 proc., zaliczając od gleby i kultury.

Zboża jare zapowiadają się lepiej w całym kraju. Buraki dobrze.

Natomiast prawie zupełnie przepadnie zbiór rzepaku i koniczy, stanowiący dużą uprawę na Wołyniu i w Małopolsce. Wschodniej. Pszenica miejscami wyginęła w 70 proc.

Pewne straty poniosł też rolnictwo w Wielkopolsce, gdzie dał się odczuć brak deszczów. Obliczają, że straty w życie wynoszą do 10 proc., w pszenicy 4 proc. W województwach centralnych straty wahają się w granicach 50 proc., zaliczając od gleby i kultury.

Zboża jare zapowiadają się lepiej w całym kraju. Buraki dobrze.

Natomiast prawie zupełnie przepadnie zbiór rzepaku i koniczy, stanowiący dużą uprawę na Wołyniu i w Małopolsce. Wschodniej. Pszenica miejscami wyginęła w 70 proc.

Pewne straty poniosł też rolnictwo w Wielkopolsce, gdzie dał się odczuć brak deszczów. Obliczają, że straty w życie wynoszą do 10 proc., w pszenicy 4 proc. W województwach centralnych straty wahają się w granicach 50 proc., zaliczając od gleby i kultury.

Groźne niebezpieczeństwo wybuchu prochowni pod Krakowem usunięto dzięki energicznej akcji wojska i straży ogniowej

KRAKÓW, 26.6. Wczoraj wieczorem powstał w zabudowalniach Reginy Czajkowej w Zielonkach pod Krakowem, w bezpośrednim sąsiedztwie z prochownią wojskową groźny pożar.

Niebezpieczeństwo było bardzo groźne. Do prochowni przybył natychmiast szef sztabu generalnego

plk. Bolesławicz, dowódca 6-ej dywizji piechoty Smorawiński, na miejsce pożaru zaś wyruszyła kompania 26 pułku piechoty pod osobistym dowództwem plk. Krukszastera.

Dzięki energicznej akcji straży pożarnej i wojska pożar udało się zlokalizować. Spaliła się tylko szopa i dach nad budynkiem mieszkalnym.

W Paryżu oficerowie nasi wzięli udział w 2 dniowych popisach lotniczych.

czym wypadł na drzewo. Aparat rozbił się. Lotnicy 3 p. lotn. pułk. Przybylski i kapr. Wojciechowski ponieśli śmierć - pierwszy na miejscu, drugi w godzinę po katastrofie.

Red. Oiszewski, wobec niekaralności dotychczasowej został zasądzony na 1 miesiąc aresztu z zamianą na grzywnę w wysokości 750 zł.

Trybunał przyznał oskarżeniemu prywatnemu 1000 zł. odszkodowania, które dr. Górka protokół larnie ofiarował na fundusz wdów i sierot po dziennikarzach, oraz kosztą sądową.

W sali Rady miejskiej odbyło się wczoraj w południe uroczyste otwarcie 26-go międzynarodowego kongresu pokoju, w obecności przedstawicieli rządu, ciał prawodawczych i dyplomacji.

W kongresie bierze udział około 200 delegatów, reprezentujących 20 narodowości. Przy stole prezydyjnym zasiadli: b. wicepremier prezes Thugutt sen. La Fontaine, prof. Quiddé, dr. v. Gerlach, La Foyer, dr. Haberlin, Henry Golay, dr. Polak, sen. Posner, mec. Łypaciewicz.

Obrazy kongresu otworzył prezes Thugutt. Następnie przemawiali: wiceminister spraw zagr. dr. Wysoccki, prezydent Słomiński, sen. Posner w imieniu polskiej sekcji Ligi obrony praw człowieka i obywatela, mec. Łypaciewicz im. Rady polskiego Stow. przyjaciół pokoju, p. Clemmewski im. chrześc. Stow. przyjaciół pokoju, p. Wł. Kryński im. polsk. Czerwonego Krzyża, p. dr. Budzińska-Tylicka im. polskiej sekcji międzynarodowej Ligi kochekce pokoju i wolności, im. esperantystów prof. Bujwid, sen. Nocznicki im.

W sali Rady miejskiej odbyło się wczoraj w południe uroczyste otwarcie 26-go międzynarodowego kongresu pokoju, w obecności przedstawicieli rządu, ciał prawodawczych i dyplomacji.

W kongresie bierze udział około 200 delegatów, reprezentujących 20 narodowości. Przy stole prezydyjnym zasiadli: b. wicepremier prezes Thugutt sen. La Fontaine, prof. Quiddé, dr. v. Gerlach, La Foyer, dr. Haberlin, Henry Golay, dr. Polak, sen. Posner, mec. Łypaciewicz.

Obrazy kongresu otworzył prezes Thugutt. Następnie przemawiali: wiceminister spraw zagr. dr. Wysoccki, prezydent Słomiński, sen. Posner w imieniu polskiej sekcji Ligi obrony praw człowieka i obywatela, mec. Łypaciewicz im. Rady polskiego Stow. przyjaciół pokoju, p. Clemmewski im. chrześc. Stow. przyjaciół pokoju, p. Wł. Kryński im. polsk. Czerwonego Krzyża, p. dr. Budzińska-Tylicka im. polskiej sekcji międzynarodowej Ligi kochekce pokoju i wolności, im. esperantystów prof. Bujwid, sen. Nocznicki im.

W sali Rady miejskiej odbyło się wczoraj w południe uroczyste otwarcie 26-go międzynarodowego kongresu pokoju, w obecności przedstawicieli rządu, ciał prawodawczych i dyplomacji.

W kongresie bierze udział około 200 delegatów, reprezentujących 20 narodowości. Przy stole prezydyjnym zasiadli: b. wicepremier prezes Thugutt sen. La Fontaine, prof. Quiddé, dr. v. Gerlach, La Foyer, dr. Haberlin, Henry Golay, dr. Polak, sen. Posner, mec. Łypaciewicz.

Obrazy kongresu otworzył prezes Thugutt. Następnie przemawiali: wiceminister spraw zagr. dr. Wysoccki, prezydent Słomiński, sen. Posner w imieniu polskiej sekcji Ligi obrony praw człowieka i obywatela, mec. Łypaciewicz im. Rady polskiego Stow. przyjaciół pokoju, p. Clemmewski im. chrześc. Stow. przyjaciół pokoju, p. Wł. Kryński im. polsk. Czerwonego Krzyża, p. dr. Budzińska-Tylicka im. polskiej sekcji międzynarodowej Ligi kochekce pokoju i wolności, im. esperantystów prof. Bujwid, sen. Nocznicki im.

W sali Rady miejskiej odbyło się wczoraj w południe uroczyste otwarcie 26-go międzynarodowego kongresu pokoju, w obecności przedstawicieli rządu, ciał prawodawczych i dyplomacji.

W kongresie bierze udział około 200 delegatów, reprezentujących 20 narodowości. Przy stole prezydyjnym zasiadli: b. wicepremier prezes Thugutt sen. La Fontaine, prof. Quiddé, dr. v. Gerlach, La Foyer, dr. Haberlin, Henry Golay, dr. Polak, sen. Posner, mec. Łypaciewicz.

Obrazy kongresu otworzył prezes Thugutt. Następnie przemawiali: wiceminister spraw zagr. dr. Wysoccki, prezydent Słomiński, sen. Posner w imieniu polskiej sekcji Ligi obrony praw człowieka i obywatela, mec. Łypaciewicz im. Rady polskiego Stow. przyjaciół pokoju, p. Clemmewski im. chrześc. Stow. przyjaciół pokoju, p. Wł. Kryński im. polsk. Czerwonego Krzyża, p. dr. Budzińska-Tylicka im. polskiej sekcji międzynarodowej Ligi kochekce pokoju i wolności, im. esperantystów

Najmłodsza modelka świata



p. Nini z Paryża, która wdziewała za siebie powódzenie jeden z wielkich magazynów mody.

W GMACHU MIN. ROLNICTWA URZĘDOWAŁ 2 TYGODNIE fałszywy inspektor lasów państwowych na Wołyniu

Miał stolik, maszynę do pisania, przy mował interesantów, ganił, chwalił, udzielał dymisyj i rozdawał posady

WARSZAWA, 26.6. Do ministerstwa rolnictwa (Senatorska 15), zawiązał przed dwa tygodniami 30-letni mężczyzna z teczką pod pachą. Grzeczenie, lecz stanowczo dał wożnym do zrozumienia, iż przychodził urzędować.

— Jestem inspektorem lasów państwowych powiatu Lubomli — oświadczył.

STOLIK DLA PANA RADCY! Woźni zakrzętneli się zżawo. Wobec braku miejsca, inspektorowi ustawiono stolik w poczekalni, gdzie rozgospodarował się w najlepszej.

Nie zapomniano też o maszynie do pisania. Pan radca dzień cały redagował listy, podpisywał nazwiskiem „T. K. Osłowski”, zaopatrywał we własne pieczątki i ekspedjował.

POCHWALY I NAGANY Treść listów nie była urozmaicona. Inspektor korespondował

z rozmaitymi urzędami leśnymi na Wołyniu. Czasami chwalił za gorliwość, to znów ganił, a nawet udzielał dymisyj, jak naprzykład p. Lukaszewiczowi z Wołynia.

WOLNE POSADY Jednocześnie wśród bezrobot-

nych pracowników umysłowych w Warszawie rozeszły się pogłoski, jakoby pewien inspektor nadleśnictwa, chwilowo urzędujący w Warszawie, kompletnie nowy personel na wyjazd do lasów wołyńskich.

Pana radcę zaczęli odwiedzać

liczni interesanci, ostentacyjnie wprowadzani przez woźnych.

PODANIA WPLYWAJA

Dygnitarz, urzędujący bardzo punktualnie, przyjmował „strony” od godz. 11-ej do 1-ej.

Popijając ministerjalną herbatkę, przekładał podania i szczerze się gniewał, jeżeli brak było znaczków stemplowych za 4 zł. 75 gr.

W ostatnich czasach zjeżdżali się doń bezrobotni nawet z odległej prowincji.

WZOROWY FUNKCJONARIUSZ.

Niemal wszystkie podania, składane przez warszawiaków, były odrzucane.

Trzeba jednak przyznać, że inspektor z Lubomli wychodził z interesantami przyzwroicie. Do kumenty, dołączone do podań, — pozwracał petentom.

TU MÓWI RADCA OSŁOWSKI

Urzędował w sposób niezwykłe prosty. Dzwonił do komisarjatu, podając się za radcę Osłowskiego i prosił o przysłanie policjanta.

Posterunkowat stawał na baczność.

— Oto korespondencja — mawiał wice-minister — proszę ją niezwłocznie doreczyć adresatom.

PODEJRZLIWY POLICJANT

Wezwany w ten sposób posterunkowy 12-go komisarjatu, p. Drażek, nie mógł się pogodzić z faktem, że radca urzęduje w poczekalni, sam pisze listy i rozsyła... przez policjantów.

Odtrzymawszy kopertę, adresowaną do p. Stanisława Sikorskiego (Długa 23), podzielił się swymi wątpliwościami z kierownikiem komisarjatu.

ARESztOWANIE

Wczoraj, przed wejściem do ministerstwa, rozegrał się ostatni akt kariery fałszywego dygnitarza. Osłowski powędrował do aresztu.

Zatrzymany manjak okazał się Teodorem Kalkszajm-Osłowskim zamieszkałym przy ulicy Długiej 50.

Jest to epileptyk, z lekkim zboczeniem umysłowym. Przed dwoma miesiącami zwolniono go z posady w leśnictwie w Lubomli, gdzie pełnił obowiązki obywatela.

Pręc z krótkimi włosami



Na płazach amerykańskich coraz częściej spotyka się elegancki, zapuszczający włosy.

Zemsta lekarza

Kazałeś mi leczyć psa — pomaluj mi za to bramę

Z Londynu donoszą, iż książę Walji uprosił swego nadwornego lekarza, aby zbadał jego ukochanego wierzchowca, który cierpi na jakąś bardzo skomplikowaną chorobę, wymagającą operacji.

Z tej okazji przypominają dzienniki angielskie następujące zdarzenie:

— Znany malarz Whistler wezwwał pewnego dnia słynnego lekarza londyńskiego, sir Morela Mackenzie do swego chorego psa. Lekarz bardzo był tym nieaktownym obrzonym, lecz nie chciał robić mistrzowi przykrości, zbadał buldoga i zapisał mu lekarstwo.

W kilka dni po tej wizycie wbiegł do pracowni Whistlera słuzący profesora Mackenzie z prośbą, aby znakomity malarz udał się natychmiast do mieszkania jego pana.

Whistler myślał, że idzie o jakieś wielkie zamówienie i ochoczo spełnił prośbę profesora.

Lecz jakież było jego zdumienie, gdy dr. Mackenzie powiedział:

— Drogi mistrzu, nagwałł po trzebuję malarza. Przechodząc dzisiaj, zauważyłem, iż z bramy mego domu odpadła farba.

Whistler nie odmówił prośbie. Zgrzytając z wściekłości zębami bramę pomalował.

Przegrywają nietylko pieniądze ale żony i dzieci Kraj najbardziej namiętnych graczy

Najnamiętniejszymi graczami na świecie są chyba mieszkańcy Ławy.

Gra w kości jest tam najpopularniejszym namiętnym i zadanym sposobem nie daje się wykorzenić. Władze tamtejsze naogół ograniczają się jedynie do ścigania fałszywych graczy.

Często jednakże zachodzi potrzeba interwencji i wśród uczciwych graczy i likwidowania powstałych wśród nich zatargów.

Niedawno zdarzył się tam taki wypadek:

Pewien ryzykowny gracz przegrał właśnie wszystko, co miał: pieniądze, ubranie, chałupę, chudobę i... żonę, która oczekiwiała potomka.

Nagle przybiegli sąsiedzi z zawiadomieniem:

— Urodził ci się syn.

Pechowy gracz spojrział przed siebie mętnie oczyma i rzekł:

— Stawiam syna!

Rzucono kości. Przegrał.

Szczęśliwy partner posłał cały jego dobytek i... rodzinę.

Jednakże inaczej na tę sprawę zapatrujące się władze holenderskie „wygrały” unieważniły. Stało się to ku wielkiemu oburzeniu ludności, która takie

sprawy jak przegrane żony, uważa za rzecz zwykłą.

Dramatyczne sceny w sądzie sowleckim

Ponure tajemnice G.P.U. wstrząsają opinią świata

Proces inżynierów niemieckich i rosyjskich w Moskwie, znany jako „sprawa szachtyńska”, obfituje w charakterystyczne szczegóły. Wielu oskarżonych płacze przed sądem i dementuje poprze dnie swe zeznania, złożone w GPU.

Jeden z oskarżonych inżynierów oświadczył, iż zeznania jego były wymuszone oraz że wyrzeka się wszystkiego, co powiedział na niekorzyść swych współtowarzyszy niedoli.

Najbardziej jednak dramatyczny szczegół procesu stanowi pisemne zeznanie 17-letniego Cyryla Koloduba, syna jednego z głównych oskarżonych.

Świadek, który należy do Związku młodzieży komunistycznej, potępił w zeznaniu swego własnego ojca i zwrócił się do sądu z prośbą o surowe ukaranie swego rodzica.

Najpiękniejsza kobieta Ameryki



Clara Bow. Wystarczy na nią spojrzeć, by wysławiać poemat na jej cześć.

Czarna nędza studentów rosyjskich Brudni, głodni i obdarci zbierają chleba i wymierają na gruźlicę

Tak się ułożyły stosunki ekonomiczne w Rosji sowieckiej, iż żadna rodzina nie posiada odpowiednich funduszy na kształcenie swych dzieci. Dlatego też niemal wszyscy studenci bolszewickich uniwersytetów otrzymują zapomogi, wynoszące w Moskwie 25 rubli, a na prowincji 20 rubli.

Za taką sumę nie jest w stanie żyć człowiek, nie więc dziwnego, że wśród rosyjskich studentów panuje nędza.

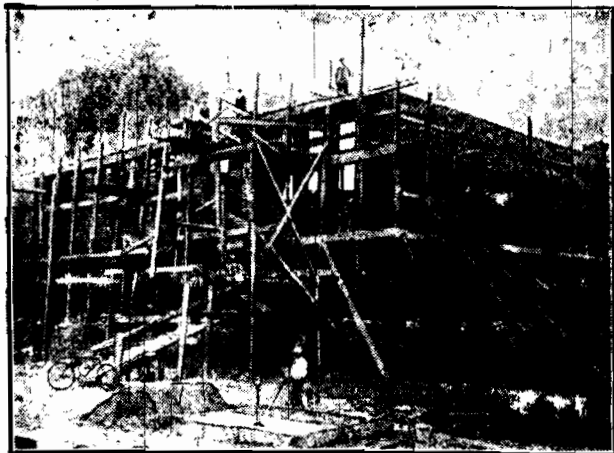
Mieszkają w straszliwych warunkach higienicznych, latami nie używają kąpeli, ubrania ich rozlatują się, a zaledwie 5 proc. studjującej młodzieży może sobie pozwolić co drugi dzień na ciepłą strawę. Często wśród żebraków ulicznych spotyka się studentów.

O straszliwym położeniu studjującej młodzieży w Rosji donosi bolszewicka „Prawda”, domagając się wejścia w los przyszłych „specjalistów”, którzy mają wytworzyć nową inteligencję bolszewicka.

runkach higienicznych, latami nie używają kąpeli, ubrania ich rozlatują się, a zaledwie 5 proc. studjującej młodzieży może sobie pozwolić co drugi dzień na ciepłą strawę. Często wśród żebraków ulicznych spotyka się studentów.

O straszliwym położeniu studjującej młodzieży w Rosji donosi bolszewicka „Prawda”, domagając się wejścia w los przyszłych „specjalistów”, którzy mają wytworzyć nową inteligencję bolszewicka.

Nowa elektrownia w Łowiczu



Budowa elektrowni w Łowiczu, która będzie zaopatrywała w prąd cały powiat łowicki i miasta w sąsiednich powiatach.

Chiński generał Feng w roli rozbójnika i kupca

Rabuje towary i sprzedaje je na własny rachunek

Tak zwany „chrześcijański” generał Feng rozgromiłszy swych wrogów sięgnął po laury kupieckie.

Sprytny ten wojskowy mając do dyspozycji wielki tabor kolejowy postanowił go wyzyskać w celach handlowych. Dowiedziawszy się, że w podległych jego władzy miastach brakuje tytoniu, Feng wystąpił parę pociągów do prowincji Hankon, gdzie Amerykanie posiadają liczne i obszerne plantacje tytoniu i poprostu zabrał cały zapas gotowego już tytoniu.

Zawiózł to wszystko do Pekinu i okolicznych miasteczek i sprzedaje sobie spokojnie, biorąc za paczkę lichej machorki umiarko-

waną cenę 2 dolarów, a za 10 sztuk cygar 20 dolarów. Bowiem generał Feng twierdzi, że amerykański towar należy sprzedawać tylko za amerykańską walutę.

Oburzeni rabunkiem plantatorów zwrócili się do niego z żądaniem zapłaty.

Generał Feng odpowiedział bardzo uprzejmie:

— Towar jest doskonały i ludność nabywa go bardzo chętnie. Przykro mi bardzo, że plantatorzy są w tak ciężkim położeniu — niestety Chiny są w położeniu jeszcze cięższym. Wobec czego generał zapłaci później...

Po polsku znaczy to: — Pisz do mnie na Berdy- czów.

Liga bandycka na straży porządku publicznego W „raju opryszków” Chicago

Bandyci chicagoscycy doszli do przekonania, że „zarobkowanie” przez rabunki jest nietylko niepopłatne, ale i zanadto ryzykowne. Wzięli się więc do „opiek”, oczywiście sownie opłacanej, nad kupcami prowadzącymi nieczyste interesy.

Naturalnie przedewszystkiem nad przemytnikami alkoholu.

Lecz i inni kupcy i przemysłowcy muszą płacić bandytom haracz, a interwencja bezradnej zupełnie policji nic nie pomaga.

Tak stało się z właścicielem wielkiej pralni w Chicago Beckerem. Banda opryszków podkładała bomby pod jego sklepy, tero ryzowała ich obsługę, niszczyła i kradła oddaną do prania bieliznę.

Zdenerwowa ny tem Becker próżno szukał pomocy u policji, i wreszcie zwrócił się do szefa jednej z band „generała Capona”. Szef za sowita opłatą zgodził się wziąć „pod opiekę” Beckera i odtąd akty terroru ustały.

Jeśliby nawet inna banda padła na pralnie — Capon zobowiązał się rozprawić z napaśnikami bez żadnej dodatkowej opłaty.

Bodobno i inni kupcy idą w ślad Beckera...

A policja na to patrzy i nic nie umie poradzić.

Ładne stosunki! A tak często stawiają je nam za wzór.

Wychowanie fizyczne na Kresach



Zwycięzcy zawodów strzeleckich w Prudkach, pod wodzą swego instruktora por. Stanisławskiego.

Kongres pacyfistyczny w Warszawie



Najwybitniejsi przedstawiciele zagramicy. Od prawej — prof. Ludwik Quide delegat Niemiec laureat nagrody Nobla, Henri La Fontaine, wiceprezydent senatu belgijskiego, prezydent międzynarodowego Biura pokoju.

